

Głos

Gimnazjalisty

Gimnazjum nr 2 w Mosinie

Ukazuje się od 2002 roku

Przykład dobrej praktyki w edukacji w roku szkolnym 2012/2013

Nr 3

styczeń

2016/2017

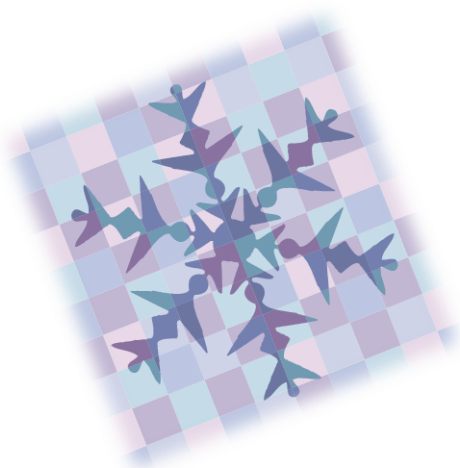
Zimowy, biały sen

W mój park, ubielon śnieżnym zimy kwieciem,
Przyjdiesz wśród ciszy nocy księżycowej
I wtedy z wielkich płatów sniegu spleciem
Więńce na nasze zamyślane głowy;
A gdy mi duszę miłością wzbogacisz,
Pójdziemy błądzić gdzieś wśród sennych zacisz,
Gdzieś w oszronione srebrzyście zatoki,
Gdzie w lodach płoną tęczowe światelka,
Gdzie sercem spokój owłada głęboki,
Gdzie dusza nigdy płaczem smutku nie łka.

(...)

Mróz, biały ojciec zimy, starzec siwy,
Skrada się w sioła przez śniegowe niwy,
Podchodzi milczkiem pod uszione chaty
I w precudowne, fantastyczne kwiaty
Maluje okien szyby srebrnym szronem...
A ludzie rano okiem zdziwionem
Spojrzą na szyby, gdzie kwiaty zakłete
Srebrzą się szczęściamego słowa święte...

Leopold Staff



WYDARZYŁO SIĘ W SZKOLE

Grupa projektowa zaprezentowała



Prezentacja efektów czteromiesięcznej pracy grupy projektowej odbyła się 11 stycznia 2017 r. Uczennice klasy 2a i 2b gimnazjum zaprosiły Dyrekcję Zespołu Szkół oraz uczniów szkoły podstawowej wraz z opiekunami na „Spotkanie z kolędą niemiecką i polską”. W świątecznie udekorowanej sali gimnazjalistki przedstawiły zwyczaje i tradycje bożonarodzeniowe w krajach niemieckojęzycznych oraz niemiecką i polską wersję historii powstania kolędy „Stille Nacht, heilige Nacht”. Następnie przy akompaniamencie gitar zaśpiewały niemiecką wersję kolędy. Wszyscy obecni na sali zaśpiewali także polskie kolędy: „Dzisiaj w Betlejem”, „Jest taki dzień”, „Przybieżeli do Betlejem”, „A kto wie, czy za rogiem”. Uczennice przygotowały także wystawę wykonanych wcześniej albumów, w których dokumentowały przebieg prac projektowych. Impreza zakończyła się degustacją świątecznych wypieków przygotowanych przez uczennice. Celem projektu było zarówno rozwijanie zainteresowania uczniów kulturą krajów niemieckiego obszaru językowego jak i doskonalenie sprawności językowych takich jak mówienie, czytanie słuchanie i pisanie. Przełamywanie barier przed występem publicznym oraz doskonalenie umiejętności posługiwania się technologią informacyjno – komunikacyjną to również założenia tego projektu edukacyjnego. Uczennice pracowały z dużym zaangażowaniem i pozytywnie oceniły postawione zadania oraz prezentację efektów.

opiekun grupy projektowej
Arleta Dąbrowska – Tatarynowicz

Sonda uliczna na temat Piotra Mocka – Powstańca Wielkopolskiego



W ramach upamiętnienia 98. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego uczniowie klasy IB, w której realizowana jest innowacja Skąd jesteśmy, dokąd zmierzamy, przeprowadzili sondę uliczną na temat Piotra Mocka- powstańca z Mosiny. Uczniowie w ramach innowacji uczestniczą w warsztatach medialnych dla młodzieży, które prowadzi Fundacja Filmowiec. W ramach zajęć, które prowadził dziennikarz Piotr Majdrowicz, uczniowie poznali początki kina oraz telewizyjne formy dziennikarskie. Z kolei ćwiczenia operatorskie i dziennikarskie oraz ustalenie pytań do wybranej formy dziennikarskiej przygotowały uczniów do przeprowadzenia i nagrania wywiadu oraz sondy ulicznej. Uczniowie wyposażeni w wiedzę, umiejętności posługiwania się kamerą, arsenal pytań dotyczących Piotra Mocka oraz profesjonalny sprzęt, który przywiózł pan Piotr Majdrowicz wyruszyli na rynek w Mosinie oraz ulicę Piotra Mocka. Okazało się, że przeprowadzanie sondy ulicznej nie jest łatwym zadaniem. Część przechodniów odmówiła nam rozmowy spiesząc się do codziennych zajęć. Budujący jest natomiast fakt, że większość naszych rozmówców potrafiła wskazać ulicę Piotra Mocka i miała wiedzę na temat powstańczej działalności naszego bohatera. Dnia 6 lutego ponownie gościliśmy w szkole pana Piotra Majdrowicza, z którym obejrzelśmy efekty naszej pracy. Choć nasze nagrania nie są idealne, to jestem dumna z moich uczniów, którzy poradzili sobie z niełatwym dziennikarskim zadaniem. Materiały zgromadzone podczas sondy posłużą nam do przygotowania uroczystości z okazji 100. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

Beata Buchwald

Wyjątkowa, nowa książka w bibliotece szkolnej



Biblioteka szkolna otrzymała w darze od autorów zbiór opowiadań pt. „Podróż”. Jest to książka wyjątkowa, gdyż autorami poszczególnych opowiadań są uczniowie naszego gimnazjum: Zofia Czaplicka, Nikodem Demuth, Klaudia Fornalik, Anna Stiller oraz Inez Zalewska.

Praca ta jest owocem uczestnictwa w konkursie pt. „Misja – książka”, zorganizowanym przez wydawnictwo „Ridero”. Uczniowie wzięli w nim udział pod kierunkiem polonistki, pani Wiesławy Szubargi i zdobyli jeszcze w trakcie trwania konkursu wyróżnienie. Opowiadania zawarte w książce łączy wspólny temat podróży. Została ona bardzo starannie wydana, w sztywnej oprawie, z kolorowymi ilustracjami. Nasi młodzi pisarze złożyli w niej swoje autografy. Serdecznie im dziękujemy i zapraszamy czytelników do zapoznania się z tą wyjątkową publikacją.

Barbara Siwczak
Małgorzata Szeszko

Igła w słowiczej odślonie

Grupa teatralna *Igła* działająca przy Zespole Szkół w Mosinie zaprosiła miłośników teatru do obejrzenia kolejnego spektaklu. Tym razem aktorzy zmierzyli się z baśnią H. H. Andersena „Słowik”. O wyborze tego właśnie utworu zdecydowało jego piękno oraz ponadczasowe wartości, których baśń jest nośnikiem.

Te ponadczasowe wartości uosabia tytułowy słowik, który wiedział, że jego śpiew sprawia radość ubogim, ciężko pracującym ludziom. Gdy usłyszał, że także cesarz pragnie posłuchać jego słowiczego głosu, czym prędzej pospieszył do jego

pałacu. Dla cesarza też zgodził się pozostać w nim, mimo iż wolał życie w lesie, który stanowił jego naturalne środowisko.

Pewnego dnia cesarz wygnał z pałacu i z państwa pięknie śpiewającego ptaszka, gdyż wolał słowika sztucznego, który był piękniejszy od szarego niepozornego słowika. Niestety sztuczny słowik był tylko zabawką, której mechanizm pewnego dnia się zepsuł i to wtedy, gdy władca najbardziej go potrzebował. Wtedy wrócił prawdziwy słowik, aby uratować cesarza od niechybnej śmierci. Wprawdzie nie zgodził się ponownie zamieszkać w pałacu, ale zadeklarował gotowość, by regularnie odwiedzać cesarza i opowiadać mu o troskach, poddanych, dzięki czemu ten lepiej mógł poznać swoje państwo i stać się dobrym, współczującym władcą.

Szary i niepozorny słowik to symbol wewnętrznego piękna, na które składają się wartości takie jak: wierność, czułość i skromność. W przeciwieństwie do niego słowik – drogocenna, lecz tylko, zabawka staje się symbolem wartości fałszywych, często ukrytych pod zewnętrznym bogactwem i pięknem, które są tylko ułudą.

Nad spektaklem pracowało wiele osób. Przede wszystkim założycielka grupy teatralnej *Igła*, wicedyrektor Zespołu Szkół, pani Grażyna Koralewska – autorka scenariusza napisanego na podstawie baśni „Słowik” i reżyser. Scenografię zaprojektowała i przygotowała pani Ewa Buksalewicz. Nad oprawą plastyczną panie: Danuta Białas, Kinga Tubis, Anna Sikora, Marta Walenciak. Nad stroną muzyczną przedstawienia pracowali: pan Paweł Szukalski oraz pani Justyna Kałuzińska, odpowiedzialność za nagłośnienie oraz oświetlenie przyjął na siebie pan Piotr Demuth.

Przedstawienie zostało wystawione 19.01.2017 r. w sali widowiskowej MOK-u. Dzięki uprzejmości Dyrektora MOK spektakl wystawiono czterokrotnie: w godzinach przedpołudniowych obejrzała go młodzież ZS w Mosinie, a także najmłodsi uczniowie naszej szkoły, w godzinach wieczornych - mieszkańcy naszego miasta.

Publiczność za każdym razem nagradzała gromkimi brawami, przede wszystkim aktorów, którzy wykazali się niezwykłymi umiejętnościami. Zachwyciły także wokalne i taneczne występy młodzieży oraz uczniów z grupy taekwondo .

Na uznanie zasługują piękne, barwne kostiumy i niezwykle starannie wykonane zachwycające swą oryginalnością dekoracje wprowadzające w baśniową atmosferę utworu H. H. Andersena. Niespodzianką i atrakcją dla widowni stał się wykonany przez panie: Kingę Tubis i Ewę Buksalewicz barwny smok unoszący się nad głowami publiczności.

Po raz kolejny młodzież ZS w Mosinie, dzięki grupie teatralnej *Igła*, miała możliwość uczestniczyć w spektaklu, podczas którego „oko w oko” z widzem staje

aktor, dzięki czemu wytwarza się niezwykła, tajemnicza więź między tymi, którzy grają, a tymi, którzy oglądają. I na tym polega niepowtarzalna magia teatru.

Wiesława Szubarga

PRZECZYTAJ TĘ KSIĄŻKĘ

Osobliwy dom Pani Peregrine



Marek Ciorga - redaktor

Książka ta opowiada o zwyczajnym nastolatku, którego codzienne życie nie jest zbyt interesujące. Ma trudne relacje z rodzicami. Jest bardzo zżyty ze swoim dziadkiem. Od najmłodszych lat każdą wolną chwilę spędzał u niego słuchając niesamowitych historii. Nagle dziadek Jacoba umiera w bardzo tajemniczych okolicznościach.



Chłopak postanawia sprawdzić czy wszystkie opowieści dziadka były prawdziwe. Udaje się z ojcem na wyspę, gdzie trafia do domu dziecka, którego wychowankowie są bardzo wyjątkowi. Wyróżniają się takimi zdolnościami jak

latanie. Od tego momentu życie tego młodego chłopaka zmienia się diametralnie. Poznaje on swoją pierwszą miłość oraz musi stoczyć walkę ze złem, które zagraża domu dziecka. Podczas swoich przygód Jacob mężnieje i udowadnia wszystkim swoim wyjątkowym towarzyszom, że jest tak samo dobrym człowiekiem jak jego dziadek. Ostatecznie udaje mu się pokonać wszystkie przeciwności.

Książka ta jest bardzo tajemnicza i do samego końca trzyma czytelnika w napięciu. Nawet zakończenie jest wyjątkowe i niejednoznaczne. Jeśli ktoś lubi takie osobliwe historie i głębiny tajemniczości to jest to z pewnością książka odpowiednia dla niego.

WARTO OBEJRZEĆ TEN FILM

„Skazani na Shawshank”



Jan Jasinski - redaktor

Film Franka Darabonta „Skazani na Shawshank” uważany jest za jeden z najlepszych filmów w historii kina. W rankingu „Filmweb Top 500” zajmuje pierwsze miejsce, tak samo, jak w zestawieniu najpopularniejszej na świecie strony internetowej (IMDb) „IMDb Top 250”.

W filmie występują tacy aktorzy jak: Tim Robbins, czy Bob Gunton, ale największe wrażenie wywiera na widzu Morgan Freeman, czyli jeden z najwybitniejszych aktorów w historii, znany ze swojego grubego aksamitnego głosu, któremu zawdzięcza wiele swoich ról.

Arcydzieło „Skazani na Shawshank” to historia niesłusznie skazanego, młodego bankiera, który trafia do najbardziej rygorystycznego więzienia w USA, gdzie wysyła się najgorszych przestępców. Film zagłębia się w uczucia każdej z postaci i pokazuje, że prawdziwych przyjaciół czasem poznaje się w najbardziej nieoczekiwanym miejscu i czasie. Świetnie obrazuje również to, jak ludzie, przebywający w więzieniu zmieniają się (często na lepsze).

Opowiada także o tym, co młody bankier – Andy Dufresne ma zamiar zrobić ze swoim losem i czy zamierza pozostać w Shawshank do końca życia tak, jak głosił wyrok sądowy.

„Skazani na Shawshank” to film wymagający, czasami brutalny i ciężki. Jest on jednak wart obejrzenia ze względu na wartości życiowe, które uczy doceniać, takie, jak na przykład wolność.

Mówiąc o filmie nie można pominąć o świetnej gry aktorskiej, która w pełni pozwala odczuć klimat filmu. Moim zdaniem jest to film, który zasługuje na 10/10 punktów.

UJAWNIJ SWÓJ LITERACKI TALENT

Zaproszenie do udziału w konkursie na najpiękniejszy wiersz walentynkowy



Tradycyjnie już zapraszam do udziału w konkursie na najpiękniejszy wiersz walentynkowy w związku z czym czekam na wiersze od Was do 15. 02. 2017 roku. Regulamin konkursu znajdziecie na stronie internetowej ZS w Mosinie.

Opiekun „Głosu Gimnazjalisty”

Wiesława Szubarga

Historia dziwnego domu



Inez Zalewska - redaktor

Po przebudzeniu ujrzałam światło. Białe, ostre światło. W uszach wciąż dudniła mi muzyka z klubu, choć teraz była bardziej... odległa, stłumiona. Jednak nie słyszałam jej, dochodziła ona z wnętrza mojej głowy. Z pewnością od kilku godzin nie znajduję się już w klubie. Jestem w jakimś dużym, przestronnym pokoju. Teraz widzę, że leżę na kanapie pod ścianą. Na wprost mnie rozciągają się cztery potężne okna zasłonięte żaluzjami. Pośrodku tego ogromnego pokoju wisiał masywny, kryształowy żyrandol. Całe pomieszczenie było dzięki niemu bardzo dobrze oświetlone.

Po chwili usłyszałam rozmowę w pokoju obok. Zdenerwowany głos Thomasa i nadzwyczaj spokojny tej kobiety. Dotychczas myślałam, że nie ma głębszego, silniejszego, i bardziej uwodzicielskiego głosu od głosu Thomasa – myliłam się. Brzmiało to, jakby usiłowała go zaczarować. Tłumaczyła mu coś. Robiła to bardzo dokładnie, tak jakby tłumaczyła coś małemu dziecku. Był wobec niej potulny. Wszystkiego grzecznie wysłuchiwał i przytakiwał. Przez ten cały czas sprawiał wrażenie osoby dominującej, a teraz był taki uległy.

Po wysłuchaniu przemowy powoli wynurzył się z pomieszczenia. Słyszałam jedynie jego kroki. Gdy w końcu przed moimi oczami pojawiła się jego twarz, wiedziałam, że dzieje się coś złego. To już nie była ta twarda, pokerowa twarz z miną mówiącą: „Jestem waszym panem i mogę zrobić wszystko, czego zapragnę”. Teraz była blada, opuchnięta, przepełniona bólem i smutkiem. Oczy były podkrążone, białka przekrwione. Wyglądał jak wrak człowieka. Osoba, która już ledwo potrafi samodzielnie funkcjonować. Jak to się mogło stać? Co doprowadziło go do takiego stanu? Z głębokiej zadumy wyrwał mnie zmęczony, zachrypnięty głos Thomasa. - Elżbieto... Straciłaś przytomność i razem ze Stellą zabraliśmy Cię do jej mieszkania. Tak że... Odpocznij chwilę i odwiozę Cię do domu. Okay? – spytał ze skruchą. - Dobrze ... - odpowiedziałam po chwili.

Następnie ujrzałam panią Stellę. Prawdopodobnie w końcu zdecydowała się wyjść z pomieszczenia, w którym przez cały czas się ukrywała. Ta kobieta... Nie podoba mi się jej zachowanie, jej ton głosu, a teraz także jej wzrok. Jej zimne,

zielone oczy pały nienawiścią, chęcią zemsty. Od początku czułam, że z tą kobietą jest coś nie tak. W tamtej chwili byłam praktycznie pewna. Nie rozumiałam jednak co Thomas mógł mieć z nią wspólnego. Ma swoje wady, jak każdy, ale w jego oczach nie widać nienawiści. Za to jej były przegnite na wylot. Nie miałam ochoty już dłużej w nie patrzeć. Wstałam, powiedziałam, że czuję się już dobrze i, że możemy jechać. Żadne z nich mi nie odpowiedziało. Thomas jedynie kiwnął głową i pokazał mi dłoń, dokąd mam iść. W aucie usłyszałam, gdzie mogę odebrać moje audi. Następnie podjechaliśmy pod mój blok, a ja wysiadłam z auta. Po powrocie do mieszkania położyłam się na kanapie i zasnęłam. Ten dzień był zdecydowanie zbyt długi jak na moje siły.

PRZEPIS NA ZIMOWE CIASTO

Miętowe bałwanki na: <http://cukierenka.blogspot.com/2013/12/mietowe-bawanki.html>



- 125g miękkiego masła lub margaryny
- 125g cukru
- 2 jajka
- 150g mąki
- 1/4 łyżeczki proszku do pieczenia
- 1 łyżeczka esencji miętowej

Do dekoracji:

- 2 opakowania po około 500g lukru plastycznego
- barwniki spożywcze w żelu

Piekarnik nastaw na 180C. Formę na muffiny wyłóż papilotkami.

Do misy miksera wrzuć tłuszcz, cukier, jajka, mąkę, proszek i esencję miętową. Za pomocą końcówki do mieszania ciasta wymieszaj składniki na gładką masę. Łyżkami lub łyżką do lodów rozdziel ciasto równo pomiędzy papilotki. Wstaw do nagrzanego piekarnika i piecz około 20 -25 minut. Nakłuj patyczkiem jeżeli po wyjęciu z ciasta będzie suchy babeczki można wyjmować z piekarnika.

Przygotuj około 1 kg białego lukru plastycznego. Zwykle używam gotowego. Oprósz blat cieniutką warstwą cukru pudru, to zapobiegnie przyklejaniu lukru do blatu, i rozwałkuj około 300g lukru na placek grubości około 3 milimetrów. Okrągłą foremką wytnij tyle kóleczek ile upiekłaś/eś babeczek.

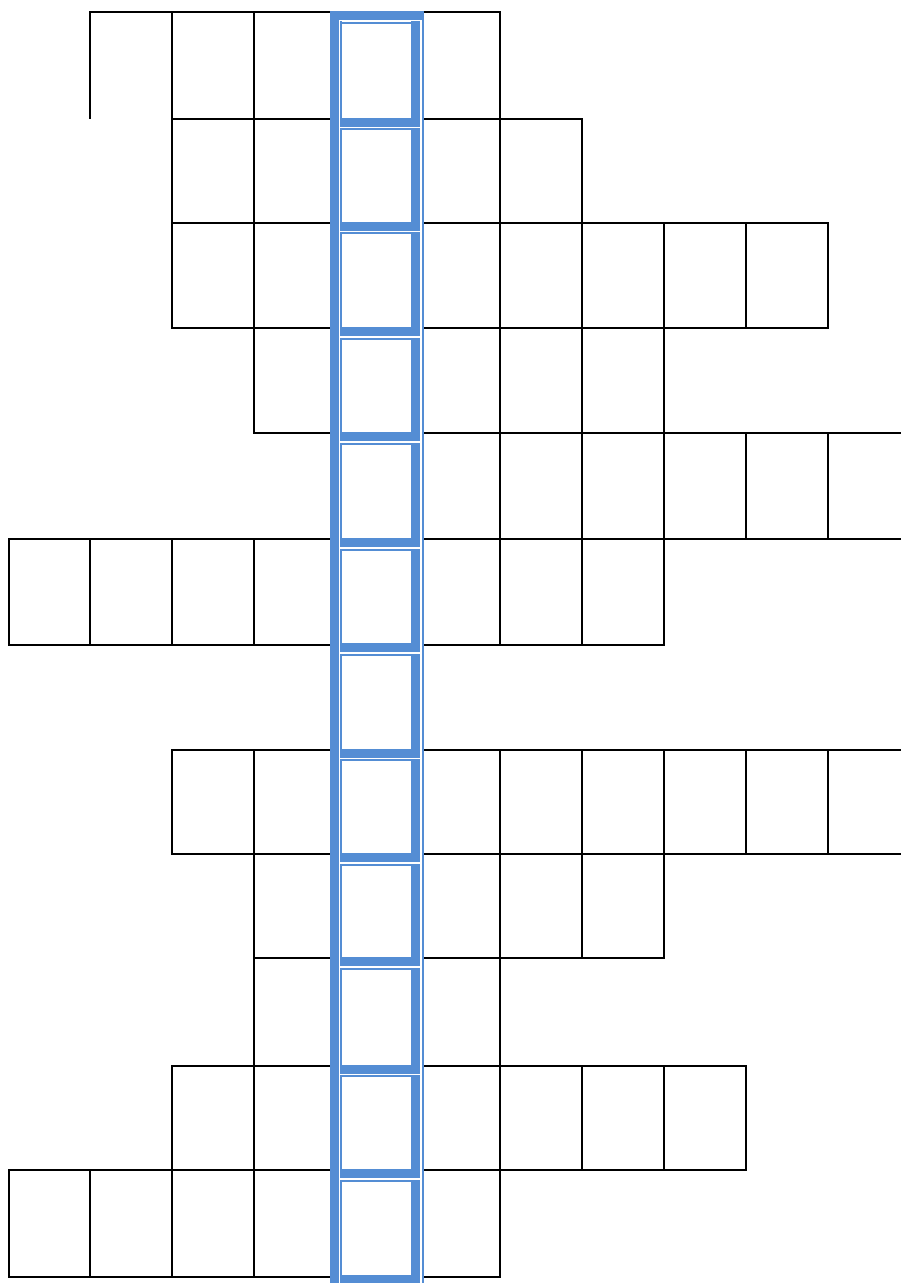
Każdy plasterek lukru odrobinę zwilż przegotowaną i przestudzoną wodą i przyłóż do wierzchu babeczki. W ten sposób lukier dosłownie przyklei się do ciasta.

Znalezione na: <http://cukierenka.blogspot.com/2013/12/mietowe-bawanki.html>



Marta Skornia - redaktor

KRZYŻÓWKA



1. Jeden z podarunków Trzech Króli.
2. Matka Jezusa.
3. Jeden z 7 grzechów głównych.
4. „Syn” Józefa.
5. Sakrament nadawany dzieciom.
6. Jeden z 3 Króli.
7. Na przykład pokuty.
8. Umarł na nim Jezus.
9. Stworzyciel świata.
10. Uczysz się jej w szkole.
11. Pismo Święte.



Redakcja: Marek Ciorga, Klaudia Fornalik, Natalia Grzonkowska, Jan Jasinski, Natalia Kordy, Marta Skornia, Martyna Walkowiak, Zofia Tomiak, Inez Zalewska.

Opiekun: Wiesława Szubarga
